REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 20
Telefony redakcji: 535-03; 585-78; — Telefon administracji 587-00 — wewn 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Piątek, 1 października 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 271 — Kraków — Rok 57

Sukces odradzającej się gospodarki narodowej

Chleb i mąka bez ograniczeń

Polska jest trzecim krajem europejskim -- likwidującym powojenne ograniczenia żywnościowe

WARSZAWA. — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 29. 9. b. r. powzięła uchwałę o zniesieniu z dniem 1. listopada b. r. przydziałów chleba i mąki w zaopatrzeniu reglamentowanym, oraz zatwierdziła projekty zarządzeń o uchyleniu istniejących dotąd ograniczeń w spożyciu artykułów zbożowych, w szczególności o rewizji z dniem 1. października b. r. norm przemiałowych, o normalizacji wypieku pieczywa, oraz o zniesieniu dni bezciastkowych.

Rada Ministrów stwierdziła, że zadówno tegoroczny, dobry urodzaj zbóż, jak i pomyślny dotychczasowy przebieg zakupów zboża i planowy pobór podatku gruntowego w zbożu, jak wreszcie istnienie poważnej państwowej rezerwy zboża i dostateczne opanowanie rynku zbożowego dają całkowitą podstawę do tego, aby zaopatrywanie ludności w pieczywo i [illegible] w trybie [illegible].

W związku ze zmianą form zaopatrzenia ludności w chleb i mąkę Rada Ministrów zatwierdziła jednocześnie środki przygotowawcze, przedsięwzięte dla zapewnienia ciągłości zaopatrzenia, w szczególności środki, zmierzające do wzmocnienia nadzoru nad aparatem rozdzielczym i do posiadania przez ten aparat dostatecznych zapasów mąki na składach w kraju i detalu.

Osoby, uprawnione do kart zaopatrzenia, otrzymają wzamian przydziałów mąki i chleba ekwiwalent pieniężny, obliczony według cen wolnorynkowych detalicznych z odliczeniem cen sztywnych, płaconych [illegible] odbiorze [illegible] na kartę. Ekwiwalent ma być wypłacony łącznie ze zniesieniem kartki, a więc zasadniczo w dniu 1. 11., a w stosunku do osób, pobierających wynagrodzenie z dołu, najpóźniej do 6. 11. w formie zaliczki.

Emeryci, renciści i inwalidzi wojenni, którym przysługiwały karty zaopatrzenia, otrzymają analogiczne dodatki aprowizacyjne, zależne od rodzaju posiadanej karty.

Decyzja o zniesieniu ograniczeń w spożyciu i w obrocie artykułów zbożowych w Polsce, jako w trzecim kraju europejskim — po ZSRR i Szwajcarii — likwidującym u siebie skutki wojny, oznacza wielki sukces odradzającej się w nowych warunkach naszej gospodarki.

Przemówienia delegatów ukraińskiego i białoruskiego

Zalecenia Ogólnego Zgromadzenia ONZ nie są respektowane

Wiadomo kto ponosi odpowiedzialność

PARYŻ (SAP) — Na wtorkowym plenarnym posiedzeniu Ogólnego Zgromadzenia ONZ przemawiał delegat Białorusi, Kisielew, który na wstępie zwrócił uwagę, że dotąd jeszcze ani jeden problem o doniosłym znaczeniu międzynarodowym nie został przez ONZ rozpatrzony do końca, a zalecenia, uchwalone przez Ogólne Zgromadzenie, nie są respektowane, przy czym wykazał na konkretnych przykładach, kto ponosi za to odpowiedzialność. Kisielew wykazał, że obecni pretendenci do władzy nad światem prowadzą jawnie i potajemnie — przygotowania do nowej wojny światowej, propagują wyścig zbrojeń, dążą do tworzenia regionalnych bloków wojennych, a pewna część prasy mocarstw zachodnich otwarcie podżega do wojny ze Związkiem Radzieckim i z państwami o ustroju ludowo-demokratycznym i t. p.

Komentując przemówienie Bevina, Kisielew odparł wrogie ataki przeciw Związkowi Radzieckiemu, jakie zawierała ta mowa. Wykazał [illegible], delegat brytyjski dopuścił się całego szeregu grubych nieścisłości, zarówno, tak czy inaczej, uzasadnić odmowę przyjęcia propozycji radzieckich.

PARYŻ. (PAP) — W ostatnim dniu debaty generalnej na Zgromadzeniu ONZ zabrał głos jako ostatni mówca szef delegacji ukraińskiej Manuilski, oświadczając, m. in.:

Propozycja Związku Radzieckiego w przedmiocie zredukowania o jedną trzecią sił zbrojnych stałych członków Rady Bezpieczeństwa w ciągu jednego roku oraz w sprawie zakazu broni atomowej stanowi cenny wkład w dzieło umocnienia pokoju. Może ona wzmocnić zaufanie w stosunkach między narodami oraz ich współpracę i osłabić napięcie, stworzone w sztuczny sposób w stosunkach [illegible].

Nawiązując do przemówienia Bevina delegat Ukrainy wskazał, że wroga postawa ministra angielskiego w stosunku do ZSRR jest znana już od dawna i że tego rodzaju deklaracje poniżają godność tych, którzy je wygłaszają.

Nawiązując w końcu swego przemówienia do propozycji rozbrojeniowej min. Wyszyńskiego, mówca konkluduje:

Cała dyskusja wokół propozycji radzieckiej, zgłoszonej 25 września, wykazała, że Zgromadzenie Ogólne musi obecnie wybrać pomiędzy polityką rozpalania ognisk wojennych, rozwijaną przez reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych, a polityką obrony pokoju i pokojowego działania, o czym wspominają trzy propozycje Związku Radzieckiego.

SED przyjmuje uchwały Biura Informacyjnego

BERLIN. — Na plenum zjednoczonej partii socjalistycznej Niemiec wystąpił z przemówieniem Walter Ulbricht, który omówił znaczenie rezolucji Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych w sprawie sytuacji komunistycznej partii Jugosławii. Ulbricht podkreślił, że rezolucja ta ma ogromne znaczenie teoretyczne i praktyczne dla krajów demokracji ludowej, oraz krajów, w których odbywa się proces demokratyzacyjny. Rezolucja wyświetliła błędy komunistycznej partii Jugosławii i tym samym pomogła międzynarodowemu ruchowi robotniczemu w jego walce z imperialistami, w walce o socjalizm.

Interes Narodu Polskiego

wiąże się z ideą solidarności robotniczej

Przemówienie tow. min. H. Świątkowskiego na Radzie Naczelnej PPS

WARSZAWA. — Na ostatnim posiedzeniu Rady Naczelnej PPS jako jeden z pierwszych w dyskusji zabrał głos tow. min. H. Świątkowski, który omówił błędy i odchylenia zarówno kierownictwa partyjnego jak poszczególnych osób, należących do kierownictwa naszej Partii.

Tow. H. Świątkowski zwrócił również uwagę na błędy lewicy partyjnej, która zachowując przez cały okres powojenny zasadniczo słuszną linię ideologiczną, dopuszczała, iż niektórzy działacze lewicy nie zawsze wykazywali odpowiednią doirzałość polityczną, i często nie licząc się z realnymi warunkami i możliwościami rozwoju [illegible] siły politycznej mas partyjnych — popełniali błędy organizacyjne.

Tow. min. Świątkowski powiedział dalej: Interes Narodu Polskiego, utrwalenie suwerenności naszego demokratyczno-ludowego państwa, wiąże się nierozerwalnie ze zwycięstwem międzynarodowej idei solidarności robotniczej.

Mówiąc o walce z reakcją [illegible] narodową i rodzimą, tow. Świątkowski zwrócił uwagę na rolę, jaką w akcji tej odgrywa Watykan. Mówca podkreślił, iż Watykan popierając wszelkie reżimy faszystowskie, tworzył własną katolicko-klerykalną koncepcję polityczną, opartą na encyklikach papieskich.

Odróżniamy sprawę religii — stwierdził mówca — do której żywimy szacunek i odróżniamy sprawy wolności religii, która w Polsce w pełni jest realizowana, lecz z całą stanowczością przeciwstawiamy się reakcyjnej polityce Watykanu, idącego na pasku imperializmu.

W końcowym ustępie swego przemówienia tow. min. H. Świątkowski nawiązał do referatu tow. A. Rapackiego omawiającego sprawę wsi. W tej części swego przemówienia tow. H. Świątkowski stwierdził: „Droga do demokratyzacji i dobrobytu wsi prowadzi poprzez uporczywą i nieustanną walkę z kapitalistami wiejskimi w obronie przed krzywdą małorolnego i średniorolnego chłopstwa, poprzez co raz głębsze uświadomienie przez biedotę wiejską znaczenia sojuszu robotniczo-chłopskiego [illegible]".

Strajk powszechny w Grecji

ATENY (SAP) — [illegible] w czwartek dwudziesto[illegible] protestacyjny strajk powszechny rozpoczął się w Atenach, Larissie i Patras. W strajku biorą udział pracownicy handlowi, transportowi i bankowi, robotnicy elektrowni i gazowni.

Sprawa redukcji zbrojeń

drugim punktem porządku obrad w ONZ

PARYŻ. (Tel. wł.) — Po długiej dyskusji w komisji politycznej ONZ w sprawie porządku obrad, ustalono ostatecznie, że radziecki wniosek o ograniczenie zbrojeń pięciu wielkich mocarstw o jedną trzecią, oraz o zakazie używania broni atomowej będzie rozpatrywany na drugim miejscu, zaraz po wysłuchaniu przez komisję sprawozdania komisji energii atomowej.

Delegacie bloku marshallowskiego usiłowali wniosek radziecki zepchnąć na [illegible] obrad, co [illegible] nie powiodło się.

Na trzecim miejscu porządku obrad umieszczono sprawę Palestyny, na czwartym sprawę dawnych kolonii włoskich, a następnie sprawy Grecji, Korei i in.

W ślad za Skorzenny'm uciekł z obozu jego adiutant

DARMSTADT. (Tel. wł.) — Karl Radel, były adiutant Otto Skorzennego, uciekł we środę z obozu dla internowanych w Darmstadt. Przypuszcza [illegible], że udał się on do jego dawnego szefa, który w końcu czerwca uciekł z tegoż obozu. Policja brazylijska zawiadomiła, że ma raport, według którego Skorzeny znajduje się w St. Paulo.

Sprawa Berlina

przekazana definitywnie Radzie Bezpieczeństwa

PARYŻ (PAP) — Wielka Brytania, Francja i Stany Zjednoczone przesłały we środę po południu na ręce sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie wspólną notę, w której, powołując się na rozdział VII Karty ONZ żądają umieszczenia sprawy Berlina na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

„Biała Księga" brytyjska w sprawie Berlina

LONDYN (PAP) — Rząd brytyjski opublikował we środę zbiór 11 dokumentów, zawierających anglosaską wersję rozmów przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie Berlina. Ogłoszone dokumenty pokrywają się w zasadzie z amerykańską „Białą Księgą", która wydana została przed 2 dniami, kładąc szczególny nacisk na rzekomo nieustępliwe stanowisko ZSRR, domagającego się prawa kontroli również nad komunikacją lotniczą między Berlinem a strefami zachodnimi.

Walka z prawicą to nie tylko przesunięcia personalne

„Robotnik" w artykule wstępnym omawia zagadnienie walki z prawicą stwierdzając, że nie ogranicza się ona do takich czy innych przesunięć personalnych.

Dziennik pisze dalej:

„Sprawą najistotniejszą [illegible] walka o oblicze ideologiczne partii. Rada Naczelna wykonała tu ogromną robotę twórczą, wnikając w problematykę ideologiczną i ustalając najważniejsze źródła fałszywych i błędnych poglądów teorii i teoryjek, które obciążały partię.

Mówiąc słowami deklaracji CKW PPS zaaprobowanej przez Radę Naczelną — podkreśla „Robotnik" — trzeba aby nieulecząl ni prawicowcy znaleźli się poza partią, aby oddali swe posterunki zwłaszcza kierownicze ludziom, którzy konsekwentnie realizowali i realizują lewicową linię polityczną PPS.

Kolej teraz — czytamy dalej — na przeniesienie uchwał Rady Naczelnej w masy partyjne. Na wytłumaczenie im istotnego sensu owych fałszywych teorii, na pokazanie im dlaczego Partia i jej kierownictwo na skutek swej niejednolitości ulegało wahaniom i popełniało błędy, a wreszcie na wykazanie, że zasadnicza linia Partii sformułowana w haśle — drogą wiedzie tylko na lewo — była słuszna, bo w ostatecznym wyniku prowadziła PPS ku jedności organicznej z PPR".

Przemówienie premiera Cyrankiewicza w prasie radzieckiej

MOSKWA. — Prasa radziecka [illegible] „Prawdą" i „Izwiestiami" na czele zamieszcza na czołowych miejscach w dziale wiadomości z zagranicy niemal pełny tekst mowy premiera Cyrankiewicza, wygłoszonej na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS.

Tekst tej mowy był również nadawany przez rozgłośnie radzieckie.

Tow. Kliszko wiceministrem sprawiedliwości

Prezydent R. P. mianował w porozumieniu z prezesem Rady Ministrów tow. Zenona Kliszkę na stanowisko wiceministra Sprawiedliwości.

Przedstawiciel Izraela o propozycjach hr Bernadotte'a

PRAGA. (PAP) — Udający się na sesję ONZ członek komitetu politycznego zjednoczonej partii robotniczej Izraela, Oren, zatrzymał się przejazdem w Pradze.

Oświadczył on korespondentowi agencji CTK, że rząd i [illegible] Izraela dowiedział się z oburzeniem o zamordowaniu hr. Bernadotte. Zdaniem rządu, odpowiedzialność za tę zbrodnię ponosi grupa Sterna. Oren oświadczył następnie, że propozycje hr. Bernadotte, przedstawione na Zgromadzeniu ONZ, nie mogą być przyjęte przez rząd Izraela, zmierzają one bowiem do pozbawienia państwa Izraela obszaru Negev, który stanowi 60 proc. terytorium, przyznanego Izraelowi przez narody zjednoczone.

Gen. Clay poniósł odpowiedzialność za zerwanie rokowań berlińskich

BERLIN. — Ujawnione zostały bliższe szczegóły, dotyczące rokowań czterech gubernatorów wojskowych w sprawie Berlina.

Jak donosi korespondent ADN, w czasie pertraktacyj utworzono komisje rzeczoznawców dla spraw transportu, handlu i finansów. Fakt jednak, że rzeczoznawcy zachodni żadną miarą nie mogli się zdobyć na konkretne propozycje, spowodował zwłokę i zastój w pracach konferencji gubernatorów wojskowych. Dlatego też do dnia 7 września rzeczoznawcy zdążyli przedyskutować jedynie część zagadnień. Sporządzenie wykazu nierozstrzygniętych zagadnień z dziedzin handlowo-finansowych, pokonanie rozbieżności punktów widzenia i przedstawienie czterym gubernatorom wspólnego sprawozdania, podkreśliło konieczność odroczenia terminu końcowego pertraktacyj na jeszcze kilka dni.

Ponieważ jednak gubernatorzy zachodni nie zdradzali chęci przedstawienia swym rządom wspólnego sprawozdania z przebiegu rokowań, przeto na wniosek generała [illegible]ya w dniu 7 września zerwali rokowania. W tym świetle gen. [illegible]y ponosi pełną odpowiedzialność za zerwanie rokowań berlińskich.

Niezadowolenie brytyjskiej opinii publicznej

LONDYN (PAP) — Decyzja przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa zaskoczyła brytyjską opinię publiczną, która nie ukrywa [illegible] niezadowolenia z powodu [illegible]nowienia, przyjętego przez Marshalla, Bevina i Schumana.

W Londynie zwraca się uwagę [illegible] konieczność, że decyzja ta jest [illegible] z racji stanu tak Wielkiej Brytanii jak i Francji.

Rzeczywista i nieustanna troska o człowieka pracy

obowiązkiem administracji i rad narodowych

Przemówienie tow. Romana Zambrowskiego

Dziewiętnastego września odbyła się w Warszawie narada aktywu PPR kierowników wydziałów administracyjno-samorządowych Komitetów Wojewódzkich Partii, przewodniczących Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych, kierowników administracji państwowej i samorządu.

Referat o uchwałach sierpniowego plenum KC PPR wygłosił członek politycznego Biura KC tow. Roman Zambrowski.

Referat stwierdza, że z uchwał plenum wynikają szczególnie wielkie zadania dla administracji i Rad Narodowych na wsi.

ZADANIA NA WSI

Musimy złamać poważne pozycje a niekiedy nawet przewagę, jaką mają bogaci chłopi w spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej, w Radach Narodowych i w administracji. Musimy przyczynić się do powstania przykładowych, na dobrowolnych zasadach, stworzonych spółdzielni produkcyjnych.

W dziedzinie kredytów intencja Rządu jest niewątpliwie taka, żeby 13 miliardów złotych, przeznaczonych na kredyt dla gospodarstw chłopskich w tym roku poszły do chłopa biednego i średniego a nie do bogatego chłopa.

Na 226 tys. chłopów w Partii, mamy 1.400 gospodarzy, posiadających ponad 20 ha. Na pewno wśród nich znajdzie się jakaś ilość ludzi uczciwych, może nawet z rewolucyjnym stażem pracy.

Ale my sądzimy, że takich będzie drobna część, a przeważająca ilość usiłuje przynależność do Partii wykorzystać dla własnej korzyści, nadaje się więc do tego, żeby ją z Partii wykluczyć. Bo nie może bogaty chłop przeprowadzać polityki ostrego ograniczenia bogatych chłopów. Takie rzeczy z reguły nie zdarzają się na świecie.

Klasowo obcych będziemy przede wszystkim z Partii usuwać. Chcemy aby sami chłopi na kołach partyjnych ich usuwali i chcemy, ażeby wszystkie nasze instancje, cały nasz aktyw, dopomógł w tym chłopom. Musimy bowiem mieć Partię czujną wobec wroga klasowego i jego pomocników.

PRACA W TERENIE

Druga przyczyna wypaczania naszej polityki na wsi polega na tym, że skład socjalny naszych Rad Narodowych, wójtów, sołtysów, sekretarzy gminnych jest zły i że często zła jest ich praca.

Tow. Zambrowski wskazuje na osłabienie czujności klasowej u wielu naszych towarzyszy z administracji na zły styl pracy starostów i wicestarostów, przewodniczących.

Są u nas — mówi tow. Zambrowski — tacy towarzysze, którzy w sposób mniej albo bardziej wyraźny wyrobili sobie takie cechy swojej pracy na stanowisku starostów czy wicestarostów, burmistrzów czy wójtów, jakby zajmowali jakieś „ponad klasowe" „czysto" państwowe stanowisko byli reprezentantami jakiegoś abstrakcyjnego „interesu państwowego". Biorą oni w swoim przekonaniu w obronę i robotnika i biednego chłopa, ale i bogatego chłopa ale i inicjatywę prywatną, ale i kler, słowem — wszystkie stany. Taki się u niektórych towarzyszy wytwarza styl pracy, taka mentalność.

Do czego prowadzi faktycznie taka „abstrakcyjna" postawa?

Do uprzywilejowania bogatego chłopa i prywatnej inicjatywy, do pokrzywdzenia robotnika i biednego chłopa.

Starosta peperowiec nie może zapomnieć, że należy do Partii, która poprzez ostrą walkę klasową prowadzi kraj do socjalizmu.

A przecież trzeba stwierdzić, że niejednego naszego starostę odcina od mas biurko, telefon, sekretarka i cała masa pochlebców. Z tym trzeba walczyć.

Tow. Zambrowski przytacza horendalne fakty zbiurokratyzowania naszych towarzyszy wojewodów, starostów, fakty typowego kacykostwa prowincjonalnego i stawia przed nami jako wzór styl pracy Michała Kalinina — zmarłego niedawno przewodniczącego Najwyższej Rady ZSRR.

Towarzysze starostowie, wicestarostowie, przewodniczący Rad Narodowych muszą zrozumieć, że oni sobie zdobędą ogromny autorytet, niesłychanie ułatwią sobie pracę, jeśli będą mieli własny, bezpośredni kontakt z szerokimi masami.

KRYTYKA ODDOLNA

Trzeba, żeby nasi towarzysze starostowie nie bali się skarg, lecz zachęcali do skarg i do krytyki.

Nie trzeba się towarzysze, w pracy bać krytyki. Tow. Stalin mówił kiedyś o krytyce i samokrytyce, uprzedzając, że my nie możemy żądać aby krytyka idąca z dołu była słuszna w całych 100 procentach. Jeśli krytyka idzie z dołu, nie należy pogardzać i taką, która jest słuszna tylko w 5—10 proc.

Twierdzę, że u nas jest dużo wypadków nadużyć, lecz mało skarg. Dlaczego towarzysze? Bo ludzie jeszcze nie wierzą, że skarga odniesie [illegible].

Wydaje mi się, towarzysze, że nasi starostowie i inni towarzysze na kierowniczych stanowiskach w administracji i w Radach Narodowych [illegible] mało pracują w partii. Nawet kiedy starosta dobrze pracuje, to jeśli nie współdziała jednocześnie dobrze z Partią, efekt jego działania jest znacznie mniejszy.

Boję się, że stosunki między starostą a Partią często opierają się na takiej zasadzie: ja ciebie nie ruszam i ty mnie nie ruszaj! To jest zła, zgniła zasada.

Nasze Rady Narodowe pracują biurokratycznie. Czynne są w nich tylko — jedna — dwie osoby. Trzeba ożywić, uaktywnić komisje.

Administracja i Rady Narodowe mają do spełnienia ogromnie duże ambitne zadania. Winny one przede wszystkim wykazywać rzeczywistą i nieustanną troskę o potrzeby człowieka pracującego na swym terenie. Są to potrzeby materialne, mieszkaniowe, zdrowotne, potrzeby codziennego bytu ludzi pracujących. Są to również ich potrzeby kulturalne.

RZECZY BOLESNE

Ale jest rzeczą bolesną, że obok słusznej troski o dobre, monumentalne i coraz lepsze szkoły, kluby, drogi, domy administracyjne i pię[illegible] wy, jak to, że przeciekają dachy, że kloaki są przepełnione, że dzieci w rynsztokach się bawią, że droga do fabryki, której naprawa niewiele musi kosztować, nie jest przez nikogo naprawiana itd.

Chodzi o to, ażeby remonty, na które teraz Rada Państwa i Ministerstwo Przemysłu dają pieniądze, nie było potraktowane jako jakaś jednorazowa akcja. Musi to być stałą troską całej organizacji partyjnej i wszystkich naszych instytucji partyjnych.

Dlatego, towarzysze, [illegible] większej troski o gospodarkę komunalną ze strony każdej instancji partyjnej.

Komitety i organizacje partyjne powinny stale żyć potrzebą zaspokojenia najbardziej dotkliwych i bolesnych potrzeb komunalnych i higienicznych potrzeb klasy robotniczej.

Ale, aby to wszystko zrobić, potrzebny jest ścisły związek z szerokimi masami.

ŹRÓDŁO SIŁY

Chciałbym przypomnieć właśnie bardzo dziś aktualne dla całej naszej Partii i w tej liczbie dla was słowa J. Stalina:

„MOŻNA UZNAĆ JAKO ZASADĘ, ŻE DOPÓKI BOLSZEWICY ZACHOWUJĄ ZWIĄZEK Z SZEROKIMI MASAMI LUDOWYMI, DOPÓTY BĘDĄ NIEZWYCIĘŻENI I ODWROTNIE WYSTARCZY, ABY BOLSZEWICY ODERWALI SIĘ OD MAS I UTRACILI ZWIĄZEK Z NIMI, WYSTARCZY, ABY POKRYLI SIĘ RDZĄ BIUROKRATYZMU, A STRACĄ WSZELKĄ SIŁĘ I STANĄ SIĘ ZEREM".

Towarzysze, dla nas również głęboko ożywcze, źródłem siły jest klasa robotnicza, masy ludowe, które zrodziły i wychowały naszą Partię. Uchwały plenum sierpniowego o łączności z szerokimi masami staną się dla naszej Partii źródłem pomnożenia jej siły, kształtować będą styl pracy zjednoczonej Partii i przyśpieszą nasz marsz ku Socjalizmowi.

Duclos przeprowadził druzgocącą krytykę planu finansowego Queuilla

PARYŻ. — W Peronne wobec 5-tysięcznego audytorium z druzgocącą krytyką planu finansowego Queuille'a wystąpił Jacques Duclos, który stwierdził, że nowe obciążenia podatkowe nie są w stanie rozstrzygnąć zagadnienia równowagi budżetowej, ponieważ dalsza zwyżka cen spowoduje zwiększenie wydatków państwowych.

Omawiając plan Marshalla, mówca podkreślił, że plan ten nie tylko nie sprzyja odbudowie kraju, ale [illegible] odwrót, powoduje coraz to [illegible] trudności, a poza tym zmierza do przekształcenia Francji w kolonię amerykańską.

Następnie wśród rzęsistych oklasków Duclos przedstawił zebranym w zarysach podstawy kontrprojektu finansowego partii komunistycznej, oraz dowiódł niezbicie możliwość otrzymania przez państwo środków pieniężnych w drodze wywarcia nacisku na kollaboracjonistów i sfery kapitalistyczne.

WARSZAWA wzywa

Hrabia Fr. Poniński -- konfidentem gestapo

Zapowiedź sensacyjnego procesu

KRAKÓW (s) — Wkrótce przed Sądem krakowskim stanie hrabia Franciszek Poniński, przed wojną magnat i wytworny arystokrata, oficer WP, a podczas okupacji oficer do specjalnych poruczeń AK — pod zarzutem stania na usługach Gestapo.

Badany ostatnio przez prokuraturę krakowską oficer Gestapo, a kierownik zwalczania polskiego ruchu oporu, Kurt Heinmayer, po okazaniu mu listy krakowskich konfidentów przyznał, że hrabiego Ponińskiego poznał za pośrednictwem Olgi Bryłowej, rzekomo żony jednego z krakowskich adwokatów. Olga Bryłowa, młoda i piękna kobieta, znajdowała się na usługach Gestapo. Poznała ona hr. Ponińskiego w Rabce, który wiedząc, że wymieniona ma wpływy w Gestapo, prosił ją o zwolnienie z obozu jeńców swego znajomego, Jana Sudhoffa i na koszta wręczył konfidentce pewną kwotę.

Rzeczywiście Sudhoff powrócił wkrótce do żony, a Olga Bryłowa zaproponowała hrabiemu kontakt z Gestapo. Poniński odmówił ale, gdy pewnego dnia był z wizytą u Olgi B. w Krakowie weszli tam Heinmayer ze swoim tłumaczem Bellockiem. Podczas parogodzinnej konferencji gestapowiec wytłumaczył łatwowiernemu arystokracie, [illegible] współpraca będzie się opierać na platformie „ideologicznej", bowiem skoordynowane poczynania dwóch oficerów niemieckiego i polskiego wyjdzie jedynie na korzyść polskiemu społeczeństwu, gdyż rozrost organizacji podziemnej powoduje bezustanne aresztowania, wywożenia i rozstrzelania. Poniński miał dostarczać wiadomości o strukturze i zadaniach organizacji podziemnych oraz podawać nazwiska i [illegible] organizacji rzekomo dla wyciągnięcia tych ludzi ewentualnie przytrzymanych w łapankach.

Odtąd Poniński widywał się co jakiś czas ze swym szefem, który przyjeżdżał w określone miejsca autem i zabierał szpiega za miasto lub spotykał się z nim koło Akademii Górniczej. Gestapo uważało polskiego arystokratę za jednego z najzdolniejszych swych agentów.

Dzięki informacjom Ponińskiego Niemcy aresztowali gen. Spychalskiego, Józefa Półgroszka, członka PPR, który skończył w więzieniu samobójstwem, obywatela krakowskiego Hempla, mającego sklep, gdzie był punkt łączności organizacji podziemnych i inn.

Gestapo załatwiało napiwki dla hrabiego w sposób wysoce galanteryjny: oto hrabia otrzymał wytworne mieszkanie w Krakowie, stanowisko w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, ponadto hrabia miał koncesję na prowadzenie sklepu z farbami „Farbola". Heinmayer wyjeżdżając, przekazał Ponińskiego swemu następcy Kernerowi.

Sprawa powyższa wzbudza niesłychaną sensację w Krakowie. Do sprawy powołani będą dr Kazimierz Putek płk. Wajda i inni.

Zbir hitlerowski skazany na dożywotnie więzienie

BYDGOSZCZ. — Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy stanął Niemiec Erich Koth, b. okupacyjny sołtys wsi Mieczkowo, w pow. szubińskim.

Koth, jako członek SA i NSDAP, znęcał się w okrutny sposób nad Polakami, których poddawał bestialskim torturom, wysiedlał i dręczył rekwizycjami. Z inicjatywy Kotha zbudowano specjalne więzienie dla Polaków, w którym odbywały się krwawe egzekucje. Sąd skazał okrutnego zbira hitlerowskiego na dożywotnie więzienie.

Podstępna gra Anglosasów

Ustalając podział pokonanych Niemiec na strefy okupacyjne, administrowane przez cztery główne mocarstwa, przyjęto zgodnie [illegible] uchwałach poczdamskich [illegible] kontroli sprawowanej przez przedstawicieli tych mocarstw na całym terytorium Niemiec. Przyjęcie tej [illegible] było potrzebne tylko [illegible] wspólnych wysiłków celem pokonania [illegible] rowskiej Rzeszy, ale miało na celu plastyczne zadania związane przede wszystkim z realizacją jednolitej polityki na terenie 4 stref okupacyjnych. Chodziło o rozwiązanie najpoważniejszych spraw gospodarczych oraz tak istotnych jak np. denazyfikacja, demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec.

Anglosasi przeciw wspólnej kontroli

Państwa zachodnie omal nazajutrz po podpisaniu układu poczdamskiego przystąpiły do systematycznego rozbijania współpracy 4 mocarstw, przy czym coraz wyraźniej było widoczne, że Stany Zjednoczone uzyskały decydujący wpływ na W. Brytanię i Francję. Demokratyzacja stała się frazesem, o demilitaryzacji zapomniano, a denazyfikacja była jedną farsą, na którą oburzali się co uczciwsi obserwatorzy nawet Stanów Zjednoczonych. Postawione przez kapitalistów amerykańskich hasło gospodarczej odbudowy Niemiec rzekomo w interesie zniszczonej Europy miało pokryć egoistyczne zapędy finansjery amerykańskiej, która przy tej okazji postanowiła opanować przemysł niemiecki, stwarzając z niego bastion swych interesów, do[illegible].

[illegible] hodnie doprowadziły do zawieszania w próżnię Międzysojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, uniemożliwiając jej jakąkolwiek pozytywną akcję. Wbrew umowom [illegible] kim dążono konsekwentnie do podziału Niemiec łącząc najpierw obydwie anglosaskie strefy okupacyjne w t. [illegible] wystąpiono do organizacji odrębnego quasi państwa zachodnio-niemieckiego.

Mimo, że b. stolica b. Rzeszy Berlin leży głęboko w radzieckiej strefie okupacyjne, rząd radziecki wyraził swą zgodę, aby on był okupowany przez 4 główne mocarstwa w związku z czym na jego terenie utworzono również 4 strefy okupacyjne, a ponadto był on uznany za siedzibę międzysojuszniczych władz kontrolnych.

Anglosasi rozbili współpracę

[illegible] dnie współpracy ze Związkiem Radzieckim przekreślenie przez nie praktycznego działania wspólnej Rady Kontroli musiało znaleźć swe odbicie na terenie Berlina. Kiedy w [illegible] za reformą walutową przeprowadzoną w [illegible] nich. USA, W. Brytania i Francja postanowiły wprowadzić nową markę również i w Berlinie, radzieckie władze okupacyjne były zmuszone wystąpić w obronie interesów gospodarczych całej swej strefy łącznie z Berlinem, który wspólnie z nią stanowi całość geopolityczną i gospodarczą.

Nie przemyślane i nierozważne [illegible] 3 [illegible] akcja Związku Radzieckiego, poparta przez niemieckich szczerych demokratów, postawiły [illegible] carstwa [illegible] sytuacji podrywając ich prestiż. Wówczas wszczęły one zabiegi o przeprowadzenie ze Związkiem Radzieckim rozmów, które w efekcie pozwoliłyby rozwiązać istniejące trudności.

Dobra wola ZSRR

W tym momencie przypomniano sobie o dawniejszych umowach, o potrzebie wspólnej kontroli itp. Rząd radziecki jeszcze raz wykazał swą dobrą wolę i szczerą chęć zgodnego uregulowania spraw spornych, mimo dotychczasowych przykrych doświadczeń, na temat tak [illegible]

Okazuje się jednak, że propozycja przeprowadzenia rozmów w Moskwie ze strony mocarstw zachodnich, podporządkowanych całkowicie dyspozycjom Stanów Zjednoczonych, była jeszcze jednym manewrem w ich tak bardzo bogatej, a tak wybitnie niesławnej „grze niemieckiej". Dobra wola Związku Radzieckiego w uregulowaniu spraw spornych na terenie Berlina miała być wykorzystana nie do odbudowy współpracy między 4 mocarstwami, ale do poddania kontroli gospodarczej całej strefy radzieckiej ze strony pa[illegible] zachodnich.

W rozmowach moskiewskich przedstawiciele 3 mocarstw wyrazili zgodę, aby w całym Berlinie [illegible] radzieckiej [illegible] Związek Radziecki zgodził się na [illegible] siem pieniężnym [illegible] ra objęła by również kontrolę nad handlem Berlina ze strefami zachodnimi.

Znowu złamane porozumienie

Porozumienie więc wygląda jasno i wyraźnie, ale mocarstwa zachodnie torpedują je nim jeszcze weszło w życie. Uważają one, że kontrola 4 stronna nad obiegiem pieniężnym winna być przeprowadzana w całej strefie radzieckiej, uważając równocześnie, że obrót towarowy drogą lotniczą między strefami zachodnimi a Berli[illegible] takiej kontroli nie może podlegać. Innymi słowy chciałyby uzys[illegible] dla siebie maksi[illegible] uprawnień [illegible] unku do radzi[illegible] okupacyjnej bez przyznania analogicznych uprawnień dla ZSRR w stosunku do stref zachodnich, a nawet obrót towarowy z Berlinem drogą lotniczą z tych uprawnień dla ZSRR byłby wyłączony.

W tym zestawieniu jasne jest, że mocarstwa zachodnie nie zmierzają do zgodnego rozwiązania spraw spornych. Rozmowy moskiewskie miały [illegible] możność nowych intryg, podczas [illegible] Związek Radziecki traktował je jako okazję do [illegible]

Anglosasi raz jeszcze próbują wprowadzić w błąd opinię publiczną świata. Jeszcze raz jednak nie udaje się ich chytra i podstępna gra. Opublikowany przez Agencję TASS komunikat w sprawie sytuacji w Berlinie oraz pertraktacji moskiewskich we właściwym świetle stawia szczerość ich intencji do porozumienia, tak krzykliwie przez te mocarstwa do niedawna reklamowanych.

Strach i strachy

[illegible] nicznych występujący w marshallowskiej ekipie na ONZ, wygłosił również przemówienie z serii ataków państw marshallowskich na Związek Radziecki. Przemówienie to nie wiele różni się od podobnych wystąpień jego poprzedników Bevina i Schumana, powtarzających teksty nagrane w Waszyngtonie. Jednak Spaak jak to [illegible] często zdarza ludziom przemawiającym nieszczerze [illegible] ukrytym celem „przejęzyczył [illegible]". Powiedział on mianowicie, że źródłem napięcia między zachodem a wschodem jest — strach. Według Spaaka państwa zachodnie boją [illegible] Związku Radzieckiego.

Oczywiście nie ma potrzeby [illegible] prawiania się z objektywną bezpodstawnością takiego argumentu. Cały świat wie, że Związek Radziecki nie zagraża niepodległości żadnego narodu, [illegible] Związek Radziecki prowadzi politykę pokojową i domaga się prowadzenia takiej samej polityki przez mocarstwa zachodnie. Objektywnie więc zarzut jest bezzasadny. Interesujące jest jednak dlaczego belgijski reprezentant amerykańskiego imperializmu użył tego argumentu.

Rządy państw zachodnich istotnie boją się. Boją się rosnącego na świecie uświadomienia opinii publicznej co do istotnych celów imperializmu amerykańskiego. Boją się swych własnych społeczeństw, które coraz jaśniej widzą, że rządy państw zachodnich zaprzedają najżywotniejsze interesy swych narodów — suwerenność i niezależność gospodarczą — za miskę amerykańskiej soczewicy po wysokim kursie dolarowym. Boją się swych narodów, które nienawidzą wojny, podczas gdy rządy państw zachodnich przez popieranie polityki imperializmu [illegible]rykańskiego pchają te narody [illegible] wojny.

Boją się klasy robotniczej swych krajów, ponieważ pod dyktando Wall Street rządy państw zachodnich prowadzą politykę popierania reakcji międzynarodowej i politykę ofensywy na prawa robotnicze.

Boją się krytyki oświeconych kół swych narodów ponieważ prowadzą politykę hamowania postępu i popierania wszelkiego rodzaju wstecznictwa. Boją się wreszcie widoku sukcesów planowej gospodarki w państwach demokracji [illegible]owej, ponieważ te sukcesy osią[illegible] a na drodze pokojowej i przyjaznej współpracy między wolnymi narodami — [illegible] dla narodów zachodnich żyjących w rozgardiaszu i trudnościach gospodarki kapitalistycznej [illegible] żywym przykładem wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitali[illegible]

Ten podły strach przed własnymi narodami, który odczuwają rządy za[illegible]przedane imperializmowi amer[illegible]kańskiemu, delegaci tych rządów [illegible] ONZ usiłują zaszczepić również innym narodom. Oczywiście trabanci imperializmu amerykańskiego nie chcą się przyznać czego boją się naprawdę. I dlatego mówiąc o swym strachu, usiłują wmówić w świat, że boją się Związku Radzieckiego, więcej — usiłują straszyć świat Zw. Radzieckim.

Chwyt ten nie uda się. Mas[illegible]dowe w państwach zachodnich widzą coraz jaśniej kto zagraża pokojowi światowemu i kto usiłuje podporządkować wolność i niepodległość narodów dyktatorowi dolarowemu. Gra Bevinów, Schumanów i Spaaków, jest aż nadto przejrzysta. Mogą oni oszukiwać sami siebie przy podziale dolarowej jałmużny ale nie zdołają oszukać zdrowej demokratycznej opinii świata.

(l. w.)

Obrót towarowy w ramach 36 mil. dolarów

między Polską a strefą radziecką

WARSZAWA. W [illegible] lacji przeprowadzonych z udziałem niemieckiej komisji gospodarczej [illegible] Polską a radziecką [illegible] okupacji [illegible] podpisany został 25 ubm. w Berlinie dodatkowy protokół o wzajemnych dostawach towarów w 1948 r.

Obrót towarowy w ramach tego protokółu wyniesie 36 milionów dolarów amerykańskich. Uwzględniając umowę handlową z 16 marca globalny obrót towarowy pomiędzy Polską a radziecką strefą okupacyjną Niemiec wyniesie w roku 1948 kwotę 94 mil. dolarów amerykańskich.

Polska będzie dostarczała: węgiel, koks i inne towary, zaś radziecka strefa okupacji Niemiec — maszyny, urządzenia przemysłowe, sole potasowe, drzewo, chemikalia i inne towary. Dostawy już się rozpoczęły.

Cenny dar dla Muzeum Narodowego

ofiarowany przez Polkę zamieszkałą w Rzymie

WARSZAWA. W chwili obecnej znajduje się w drodze z Rzymu do Warszawy wielka kolekcja obrazów i rzeźb, stanowiąca dar Polki, mieszkającej stale w Rzymie p. Kierbedziowej, dla Muzeum Narodowego.

Zbiory przedstawiają wartość kilku milionów złotych i są niezwykle cennym nabytkiem dla naszego Muzeum.

Nadszedł również [illegible] składający się z pięciu miniatur rodziny Potockich. Miniatury te o wysokiej wartości artystycznej pochodzą z 18 i 19 wieku.

Napiętnowanie aspołecznych lekarzy

na konferencji lekarzy-ludowców

WARSZAWA — Obradująca w Warszawie konferencja lekarzy, członków Stronnictwa Ludowego, poświęcona była przedyskutowaniu zagadnień opieki lekarskiej nad ludnością wiejską i zadań lekarzy ludowców w [illegible] zdrowotnej wsi.

Stwierdzono, że na odcinku [illegible]nizacji pow[illegible] zdrowia [illegible] trzeby.

Zebrani lekarze mocno napiętnowali aspołeczne podejście niektórych lekarzy do swej pracy, wyrażające się w pogoni za praktykami prywatnymi, w nie[illegible]mianiu odkrytych wypadków chorób społecznych i wypadki uchylania się od podejmowania stanowisk w wiejskich ośrodkach zdrowia.

Niespołeczne podejście lekarzy do pracy zdrowotnej [illegible] się również w wypadkach kwalifikowania do leczenia sanatoryjnego na koszt państwa bogatych chłopów, którzy sami mogli pokryć koszty leczenia.

[illegible] zapewnić lekarzy z pracą na wsi wysunięto projekt, żeby wszyscy kończący studia medyczne lekarze odbywali przymusową praktykę w ośrodkach zdrowia na wsi.

Śladami doświadczeń Komsomołu

ZMP — współbudowniczym socjalizmu

WARSZAWA — W pierwszym dniu obrad uczestnicy rozszerzonego plenum zarządu głównego Związku Młodzieży Polskiej wysłuchali referatu przewodniczącego organizacji tow. Janusza [illegible]yckiego na temat [illegible] ZMP.

Po omówieniu dorobku władzy ludowej na przestrzeni od wyzwolenia Polski do chwili obecnej, tow. Zarzycki stwierdził, że przyspieszone tempo rozwoju społecznego i zaostrzenie się walki klasowej stwarza nową sytuację, w [illegible] Związek Młodzieży Polskiej musi jasno i wy[illegible]

MŁODZIEŻ W WALCE KLASOWEJ

„Usunąć bez wyzysku człowieka przez człowieka, ustrój, który chce budować ZMP — stwierdził tow. Zarzycki — to [illegible] socjalistyczny". ZMP weźmie czynny udział w walce klasowej, jaką toczy klasa robotnicza i biedne chłopstwo z klasą kapitalistyczną o realizację ustroju socjalistycznego.

Zadaniem ZMP-owców jest całkowite włączenie młodzieży i dzieci mało i średnio rolnych chłopów do procesu walki klasowej, jaka się toczy na wsi oraz rozbicie sielanki fałszywej jedności wsi, jedności wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy.

ZMP musi doprowadzić do pełnego udziału młodzieży robotniczej we współzawodnictwie pracy, w głębokim zrozumieniu, że wzrost wydajności pracy jest potężną dźwignią [illegible]go rozwoju w kierunku socjalizmu.

BRATNIE ZWIĄZKI Z MŁODZIEŻĄ RADZIECKĄ

W pracy swej, Związek Młodzieży Polskiej — mówił dalej tow. Zarzycki — korzystać winien z dorobku i doświadczeń młodzieży radzieckiej. Dlatego też naszym zadaniem jest zaznajomienie młodzieży z dorobkiem ZSRR, z życiem socjalistycznej wsi i socjalistycznego przemysłu, ze zdobyczami nauki i kultury, a nade wszystko z życiem młodzieży Związku Radzieckiego. Trzeba nawiązać bliski, bratni stosunek ze Wszechzwiązkowym Leninowskim Komunistycznym Związkiem Młodzieży i uczyć się na doświadczeniach i dorobku Komsomołu.

ZAGADNIENIE NACJONALIZMU WŚRÓD MŁODZIEŻY

W dalszej części swego referatu tow. Zarzycki zajął się zagadnieniem nacjonalizmu wśród młodzieży. Mówca stwierdził, że reakcja stara się wykorzystać zdrowy patriotyzm młodzieży dla skierowania go na nacjonalistyczne i antysowieckie tory, aby je wykorzystać dla swoich interesów klasowych. Nacisk poglądów drobnomieszczańskich przejawia się specjalnie mocno — stwierdza dalej tow. Zarzycki — w literaturze, sztuce i nauce. Walka z idealistycznymi i drobnomieszczańskimi poglądami, o klasową treść nauki i kultury musi znaleźć swoje odbicie w pracy oświatowej i świetlicowej ZMP.

NAUKA MARKSIZMU-LENINIZMU

Aby młodzież mogła świadomie przebudowywać swój kraj musi ona poznać przodującą naukę rozwoju społecznego, jaką jest marksizm-leninizm. W związku z tym stoi przed ZMP zadanie szkolenia kadr organizacyjnych oraz masowe wychowanie ideowe kół w duchu marksizmu-leninizmu. Tow. Zarzycki wskazał, że aby sobie dobrze przyswoić marksizm-leninizm, ZMP-owcy korzystać winni z dorobku Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, przodującej organizacji młodzieży w okresie międzywojennym.

Określając charakter organizacji tow. Zarzycki stwierdził: „Związek Młodzieży Polskiej jest ideowo-wychowawczą i polityczną organizacją przodującej ludowej młodzieży polskiej, organizacją, która jest w pełnym słowa tego znaczeniu — awangardą młodzieży".

REFERAT TOW. MOTYKI

O zagadnieniach organizacyjnych mówił sekretarz generalny ZMP — poseł tow. Łucjan Motyka, wskazując na potrzebę planowania w pracy oraz ostatecznego zakończenia akcji scalania kół dawnych organizacji w koła ZMP.

Kanał Odra - Dunaj

Prace Polsko - Czechosłowackiego Komitetu Studiów do spraw drogi wodnej Odra — Dunaj postępują stale naprzód. Komitet zajmuje się opracowaniem gospodarczych i technicznych założeń kanału i opracowuje projekt jego budowy.

Kanał Odra — Dunaj budowany będzie w dwu głównych fazach. Pierwsza obejmuje wykonanie odcinka długości około 80 km od Odry do portu Zagłębia Ostrawskiego w Witkowicach, drugi odcinek od Witkowic do Dunaju wykonany zostanie w okresie późniejszym.

W chwili obecnej przeprowadzane są przez inżynierów polskich i czechosłowackich na trasie kanału studia i pomiary. Po ich ukończeniu zapadnie decyzja w sprawie t. zw. projektu ogólnego, po czym opracuje się szczegółowe plany wykonawcze.

Istnieje możliwość rozpoczęcia budowy kanału wiosną 1949 roku.

PRZEGLĄD PRASY

Muzyka dla mas

„Związkowiec" omawia w obszernym artykule zagadnienia upowszechnienia kultury na odcinku muzycznym. Autor stwierdza z naciskiem, że do upowszechnienia kultury muzycznej nie przyczyniają się jakieś specjalne koncerty dla świata pracy.

„Nie ma dzisiaj na tworzenie artystycznego i kulturalnego getta. Każdy koncert musi być dla świata pracy.

[illegible] warszawskiej Filharmonii powinny być pomyślane tak, aby tworzyły one w rodzaju sieci, chwytającej w swe pęta coraz szersze sfery słuchaczy. [illegible] — świadomie czy niechcący — trafi i na wielki koncert symfoniczny nie może się męczyć jego programem. Program musi być zawsze przystępny, musi być zawsze dla mas. Jeżeli macie już urządzać „koncerty specjalne" — to róbcie je pod kątem zainteresowań garstki [illegible] skrajnego modernizmu, wyznawców tak niedzielnejszych sympatii formalistycznych w muzyce.

Zadaniem sztuki muzycznej jak każdej w ogóle sztuki, jest oddziaływanie za pośrednictwem wrażeń emocjonalnych na umysł i serce człowieka. Przystępność formy musi iść w parze z głębią treści. Nie ma dwóch rodzajów sztuki. Wielka sztuka jest zrozumiała dla każdego, czasem tylko wymaga odpowiedniego objaśnienia."

Oczyścić aparat gospodarczy

ze szkodników i sabotażystów

Przy regulowaniu i normowaniu spraw z dziedziny gospodarczej zwrócona została ostatnio uwaga na niepokojące z punktu widzenia naszej polityki gospodarczej zjawisko.

Oto niejednokrotnie jesteśmy świadkami, że pracownicy przedsiębiorstw i zakładów państwowych, niekiedy na odpowiedzialnych stanowiskach kierowniczych są jednocześnie właścicielami, czy wspólnikami prywatnych przedsiębiorstw.

Tak się zresztą dziwnie składa, że te prywatne przedsiębiorstwa są przedmiotem swej działalności, czy wytwórczości, związane z przedsiębiorstwami państwowymi, w których odpowiedzialne funkcje pełnią właśnie właściciele tych firm.

Nie ulega kwestii, że ten stan w wielu wypadkach staje się okazją do nielegalnych transakcji i nadużyć. Przekonywały nas o tym liczne procesy, w których wychodziło na jaw, że odpowiedzialni pracownicy przedsiębiorstw państwowych, wbrew obowiązującym przepisom zaopatrywali własne firmy, lub należące do ich wspólników w towary, znajdujące się na rynku w znikomej ilości, a co [illegible] takich, których brak odczuwały przedsiębiorstwa państwowe.

Tak było np. w słynnej aferze Fangora, przekazującego cenne metale kolorowe, poszukiwane przez przemysł państwowy — firmom prywatnym.

Podobne wypadki obserwowaliśmy na wielu odcinkach naszego życia, nie wyłączając nawet wsi, gdzie „kumoterskie stosunki" panowały niejednokrotnie w Spółdzielniach Związku Samopomocy Chłopskiej, czy to w ośrodkach maszynowych.

Zasiadający tam pracownicy starali się specjalnie zaopatrywać swe gospodarstwa lub najbliższych członków rodziny, naturalnie ze szkodą dla naprawdę potrzebujących pomocy i opieki małorolnych chłopów, którym przeszkadzano w dostaniu się do [illegible] w spółdzielniach lub w ośrodkach maszynowych.

Przy tych wszystkich kombinacjach chodziło o pieniądze, którymi napychano kieszenie jednostek szkodliwych, które nie chcą przyzwyczaić się do uczciwej pracy.

Władze państwowe na swoim odcinku przystąpiły już od pewnego czasu do usuwania tego rodzaju „specjalistów", wykorzystujących swe stanowiska dla prywatnych celów. Na ten stan zwróciły również uwagę partie robotnicze i związki zawodowe, [illegible] na licznych konferencjach na szkodliwość dalszego tolerowania tego stanu.

Nie wszędzie jednak udaje się od razu oczyścić aparat gospodarczy z tego rodzaju pracowników. Nic też dziwnego, że nieraz na światło dzienne wychodzą jeszcze nowe afery.

Tak działo się np. z firmą katowicką „Bacutil", zajmującą się handlem jelitami i obróbką odpadków poubojowych, o czym podała ostatnio prasa.

Dyrektorem tej placówki w Katowicach jest były komisarz policji sanacyjnej Marian Sobota, który do niedawna był równocześnie właścicielem firmy „Artelit", zajmującej się handlem jelitami naturalnymi i sztucznymi na terenie Śląska.

Jako dyrektor „Bacutilu" sprzedawał on firmie „Artelit" czyli swej prywatnej firmie, artykuły będące głównym przedmiotem działalności „Bacutilu".

Ale to jeszcze nie wszystko.

Zastępcą dyrektora Soboty jest jego szwagier Nakoniecznikoff — Klukowski, przedwojenny wojewoda warszawski. Jest on równocześnie naczelnym dyrektorem fabryki sztucznych jelit w Bielsku. Fabryka ta zaopatruje „Artelit" w sztuczne jelita po cenach uzgodnionych z dyrektorem „Bacutilu" — Sobotą.

To chyba wystarczy? Nie trzeba do tego dodawać już takich szczegółów jak fakt, że poważne zastrzeżenia budzą transakcje „Bacutilu" katowickiego z 250 tonami zepsutego mięsa bawolego, które zostało przetopione na tłuszcz, faworyzowanie prywatnych firm handlujących jelitami itp.

Przecież i tak jasne jest, że ci „specjaliści jelitowi" zarabiali na tym miliony złotych, które winny się były znaleźć w kasach państwowych a nie w ich prywatnych kieszeniach.

Ten przykład przytoczyliśmy dla uwypuklenia naszych spostrzeżeń, które w masach pracowniczych budzą słuszne zastrzeżenia. Masy te, ofiarnie stojące przy warsztatach pracy, domagają się energicznej akcji przeciwko tego rodzaju kierownikom i pracownikom przedsiębiorstw i zakładów państwowych.

Oczyszczenie aparatu gospodarczego z tego rodzaju „fachowców" przyczyni się niewątpliwie do usunięcia wielu braków i niedomagań, obserwowanych dotychczas na odcinku gospodarczym.

Świat pracy stawia to jako jedno z najaktualniejszych zagadnień. Czyni to w momencie, kiedy mówimy o konieczności zaktywizowania mas robotniczych na odcinku spraw gospodarczych.

Z tego też względu musimy dążyć do tego, aby sprawy te w jak najkrótszym czasie zostały należycie uporządkowane.

Robotnicy dający przykład całemu społeczeństwu jak należy pracować nad odbudową kraju domagają się bowiem, aby tak pracowali i ci, którzy zajmują kierownicze stanowiska w państwowym aparacie gospodarczym, a nie wykorzystywali swych funkcji do prywatnych, godzących w interes Państwa — celów.

Wielki proces sabotażystów

w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. — 1 października rozpocznie się w Bydgoszczy wielki proces o wielomilionowe nadużycia na szkodę Państwowej Fabryki Nitrozwiązków pod Bydgoszczą.

Główny oskarżony Smoliński, w czasie pełnienia funkcji dyrektora fabryki, wraz z kilkoma innymi aferzystami na kierowniczych stanowiskach, wykorzystał fakt niespisania remanentów poniemieckich, sprzedając urządzenia, stanowiące własność fabryki. Sprzedał on m. in. dużą ilość podkładów kolejowych, tonę wosku, 1000 ton saletry wapniowej, większą ilość blachy cynkowej i inne towary, których wartość przekracza kilkadziesiąt milionów złotych. Skradzione pieniądze przechowywał Smoliński w złocie i papierowej walucie zagranicznej.

W Ożarowie pod Warszawą znaleziono w czasie rewizji u ojca Smolińskiego 600 dolarów amerykańskich i 15 funtów szterlingów w papierach, 400 dolarów w złocie, 250 rubli w złocie oraz sztabę złota. Znalezione pieniądze zabezpieczono do dyspozycji Sądu.

Zbrodnicza działalność Smolińskiego i czterech wspólników doprowadziła do kompletnej ruiny i unieruchomienia ważnej placówki gospodarczej.

Proces sabotażystów potrwa 7 dni.

Amatorskie zespoły artystyczne Śląska

w Krakowie

KRAKÓW (IM) — Na zaproszenie okręgowych zarządów Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych i Energetycznych przybędzie do Krakowa zespół amatorski samorządowców i energetyków okręgu śląsko-dąbrowskiego, który wystąpi w dniu 3 października z poranakiem muzycznym w dużej sali Starego Teatru.

Na program poranka złożą się występy orkiestry tramwajarzy (mandoliniści) z Szopienic, zespołu tanecznego pracowników samorządu w Siemianowicach, chórów z Zabrza, teatru tramwajarzy w Gliwicach i teatru samorządowców w Chorzowie oraz wykonania solowe szeregu pieśni i utworów fortepianowych.

Plewy przez sito

MODA

Oczywiście nie sami jedni na świecie żyjemy. I w tym co mądre i sens życiowy posiada, a do naszych warunków pasuje, nie zaszkodzi obcych naśladować. Ale małpowanie różnych dziwactw co niejednym zbytek tłuszczu do mózgu napędza, pożytku najmniejszego, nie przynosi.

Ot, na przykład ostatnio w różnych krajach modę nową dla płci pięknej i w ogóle białogłów wykombinowali. Żeby różnym tam salonom mód ciężką forsę do kieszeni napędzić.

A u nas znalazły się takie, co w te pędy za żurnale zagraniczne się złapały. One muszą tak samo jak i tamte. Więc dalej urządzenie domowe demolować, żeby wymaganiom sprostać. Kapa z łóżka? — owszem [illegible] powłóczystą kieckę pasuje. Firanka? — Och, firankę jakby ktoś specjalnie dla celów nowej mody wymyślił. Wstawi się ją tu i tam, żeby różnokolorowa architektura wnętrz na świat okienka posiadała.

W szale nawet osobistej nietykalności męża nie uszanuje. Ostatni lok mu z łysiny wyrwie, żeby kitkę na kapilinder zasadzić.

No i wystroiła się. Jak wyjęł z cudzoziemskiego żurnalu.

Idzie. Puszy się niczym paw. Z tyłu sztuczny kuperek sterczy, na froncie kitka albo i inne piórko powiewa. Esy tam oraz floresy, gdzie według przepisu należy. Obrąbek spódnicy pod szczudłami obcasików wymyślnych się pęta. Psy, powiedzmy, [illegible] ją, mężczyźni na drugą stronę ulicy przechodzą, bo sexapil do reszty stracili, wróble do ciepłych krajów się ni stąd ni z owąd zaczynają wybierać — nie szkodzi. Modne!

Wlazł z przeproszeniem do tramwaju, zupełna krowa wychodzi. Kuperek oderwali. Kitka z kapelusza jakiemuś obywatelowi w oku utkwiła. Ano przychodzi do biura czy innej pracy. Usiąść ciężko, zgiąć się nie da rady, rozmachu ani ruszyć wziąć nie może. Tu ciągnie, tam trzeszczy, ówdzie uwiera. Rozpacz krótko mówiąc.

Idzie na spacer — wypadnie po ruinach jak raz zasuwać. Nie brak ich przecież jeszcze u nas. Ano, potknie się na jakieś cegle — katastrofa. Kiecka w charakterze obłoku na [illegible] spływa — dama w deszcz [illegible] resztę przechadzki zmuszona odbywać.

Nie pasuje, jednym słowem, obca moda do naszego dnia dzisiejszego.

Bo przecież na rozmaite tam żurfiksy i inne szudry - mudry budnarowe jeszcze odrobinę zawcześnie.

Więc może niekoniecznie kopiować obcych? Może wystarczy jeśli będzie ładnie, do figury, wygodnie i dopasowane do miejscowej meteorologii?

Jak myślicie szanowne obywatelki?

K. T. W

EMIL ZOOR

Szaibu

58

— Oczywiście — zgodził się Dorant. — Właściwie tak będzie najlepiej. A więc szykujemy się na szaleństwo u pani. — W tej chwili potężny grzmot wstrząsnął powietrzem.

— Zanosi się na porządną burzę — powiedziała lady Landford. — Nie wypuszczę pana od siebie dopóki się nie uspokoi.

— Dziękuję. Bardzo pani uprzejma, ale ja się nie boję burzy.

— Zapewne. Taki sławny podróżnik, jak pan. W każdym jednak razie to nic przyjemnego moknąć na deszczu. Zaraz każę, żeby nam coś podali do picia. — To mówiąc, Vivien nacisnęła dzwonek i wydała lokajowi odpowiednie polecenia. Po chwili wniesiono kawę, ciasta i likiery.

— Widzę, że zaczynamy ucztować już od dzisiaj — uśmiechnął się Dorant. — Wie pani, że w dżungli najbardziej brakuje mi zawsze czarnej kawy, dobrej czarnej kawy.

— I znowu wybiera się pan na wyprawę? — spytała Vivien, ukrywając ziewanie.

— Tak. Muszę dokładniej poznać język wędrownego plemienia Vardorobów. Piszę właśnie pracę na ten temat. Sądziłem nawet, że się dowiem czegoś ciekawego od mister Marvana, ale on wyjechał nagle.

— Marvan nie jest uczonym, lecz pogromcą dzikich zwierząt — uśmiechnęła się lady Landford. — Bardzo wątpię czy potrafiłby opowiedzieć panu profesorowi coś ciekawego.

— W każdym razie spędził dłuższy czas w sercu dżungli. Na pewno musiał stykać się z dzikimi. Nie wie pani czy on jeszcze tu wróci?

— Nie mam pojęcia. Marvan nie opowiadał mi nic o swych planach.

— Zdawało mi się, że to pani bardzo dobry znajomy — powiedział w zamyśleniu profesor.

— Ale, skądże znowu! Poznałam go dopiero wtedy w cyrku, gdy uratował mi życie. Zapewne słyszał pan o tym wypadku?

— Tak. Opowiadał mi o nim pułkownik Hallward. Czy pani nie orientuje się w jakich stronach przebywał mister Marvan? — Lady Landford spojrzała uważnie na poważną twarz uczonego.

— Nie. Nie interesowałam się tym zupełnie.

— Pięknie ma pani urządzone mieszkanie — powiedział nagle Dorant, rozglądając się po pokoju. Gdybym miał dosyć pieniędzy, natychmiast kupiłbym sobie taki pałacyk.

— Chyba pana profesora stać na to?

— Skądże, droga pani! Skądże? Egzystuję jedynie dzięki subwencjom, które otrzymuję na przeprowadzanie mych badań. Wszystkie moje oszczędności pochłonęły już ekspedycje naukowe, do których niestety, niejednokrotnie musiałem dokładać.

— Ależ to skandal! — zawołała szczerze oburzona Vivien. — Skandal, żeby nie dawali panu dostatecznej ilości pieniędzy. Chyba pańska ojczyzna może sobie na to pozwolić, aby swoich uczonych należycie zaopatrywać w potrzebne fundusze.

— Widzę, że gdyby od pani zależały te sprawy — uśmiechnął się Dorant — nigdyby mi nie zbywało na pieniądzach. Niestety, panowie z ministerstwa nie zawsze rozumieją te rzeczy. No, ale jakoś trzeba sobie radzić. Mam nadzieję, że może chociaż przyszłe pokolenia ocenią moją pracę...

— Absolutnie nie pociąga mnie pośmiertna sława — skrzywiła się lady Landford. — Korzystać z niej może jedynie rodzina sławnego człowieka.

W tej samej chwili wszedł służący, oznajmiając, że przyjechał pułkownik Hallward i pragnie się widzieć z lady. Vivien podniosła się z miejsca i przeprosiwszy profesora, wyszła do hallu.

Z dnia

Spółdzielnie podają sobie ręce

Komasacja spółdzielni spożywców posuwa się naprzód

KRAKÓW (WW) Wydział Rewizyjno - Instrukcyjny Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem" przeprowadza obecnie na terenie całego kraju komasację spółdzielni spożywców zaopatrujących świat pracy w miastach i zakładach fabrycznych, co pozwoli przez skupienie najlepszych [illegible] fachowych w zarządach, skoncentrowanie środków obrotowych, oraz ujednolicenie polityki towarowej w ścisłym dostosowaniu do potrzeb odbiorców, na udoskonalenie pracy spółdzielni narastanie spożywców i dokoła nich znaczniejszych mas członkowskich.

Równocześnie oznacza to wzmocnienie sił świata pracy w walce wciągnąć się do aparatu gospodarczego i wyciągnąć korzyści dla ukrytych ośrodków kapitalizmu, kosztem budżetów pracowniczych.

Miarą przemian organizacyjnych, jakim ulega spółdzielczość spożywców w toku tej akcji, może być fakt łączenia tych spółdzielni na terenie Krakowa 39 spółdzielni, w tym 5 powszechnych i 34 zakładowe utworzą jeden wielki organizm. Spółdzielniami tymi kierowało dotychczas 117 członków zarządów i 360 członków rad nadzorczych. Jasne, że przy tak wielkiej liczbie członków władz spółdzielni, obsadzenie tych stanowisk ludźmi o pełnych kwalifikacjach fachowych i osobistych było dość trudne.

W pierwszym etapie akcji łączeniowej w Krakowie dokonano w dniu 26 9. uchałą walnych zgromadzeń połączenia trzech największych spółdzielni „Krakowskiej Spółdzielni Spożywców", „Spółdzielni Związku Pracowników Kolejowych", oraz „[illegible]". Nowopowstała spółdzielnia rozporządzać będzie 131 sklepami, 3 piekarniami, wytwórnią wód gazowych, rozlewnią piwa, nadto po jednym warsztacie szewskim i krawieckim.

W Nowym Sączu łączą się spółdzielnie „Samopomoc" [illegible] „Robotnik". Nowopowstająca „Powszechna Spółdzielnia Spożywców" posiadać będzie w chwili połączenia 29 [illegible] w tym 19 prowadzących asortyment ogólny i 10 sklepów branżowych oraz 3 piekarnie, masarnię, także [illegible] gazowych. W najbliższej [illegible] liczba sklepów ogólnych i [illegible] wzrośnie do 40. [illegible] łączy się w Chrzanowie ze spółdzielnią zakładów ceramicznych „Stella". Powstała z [illegible] spółdzielnia nosić będzie nazwę „PSS Fablok — Stella" z uwagi na to, że w działalności swej opierać się będzie przede wszystkim [illegible] pracownikach fabryki lokomotyw oraz zakładów „Stella". W chwili połączenia spółdzielnia dysponować będzie 12 sklepami ogólnymi, 3 branżowymi, piekarnią i wytwórnią wód gazowych. Przewidziana jest rozbudowa spółdzielni do 20 sklepów.

Podobnie w Jaworznie, spółdzielnia, która powstanie z połączenia 2 spółdzielni zakładowych, a mianowicie spółdzielni pracowników kopalń węgla oraz pracowników przemysłu chemicznego „Azot", poprzez 9 sklepów ogólnych, których liczba zostanie następnie zwiększona, 2 sklepów branżowych, 2 warsztatów krawieckich, masarnię i piekarnię, zaopatrywać będzie w pierwszym rzędzie [illegible] 7000 rodzin robotniczych wym zakładów. W najbliższej przyszłości otwarte także będzie w Jaworznie 2 gospody spółdzielcze.

W Sierszy i Górce łączą się spółdzielnie pracowników kopalń węgla „Artur" i „Zbyszek", elektrowni [illegible] cementowni. Nowa spółdzielnia, pod nazwą „Robotnicza Spółdzielnia Spożywców" z siedzibą w Siersz opierać będzie początkowo swą działalność na 5 sklepach ogólnych 1 branżowym i masarni.

„PSS Trzebinia" powstała z połączenia spółdzielni pracowników rafinerii nafty, zakładów hutniczych i gumowni w Trzebini, posiadać będzie na razie 3 sklepy przy zakładach fabrycznych, a w najbliższym czasie otworzy dalsze trzy w mieście, a także gospodę spółdzielczą. Rozważane jest również zagadnienie założenia 2 do 3 sklepów w miejscowościach, zamieszkałych w 90 proc. przez robotników przemysłow. posiadających poniżej 0.5 ha ziemi, przeważnie lichej oraz bezrolnych.

Wreszcie w Tarnowie, w pierwszym etapie połączą się 2 spółdzielnie po czym ewentualnie do nowopowstałej „Powszechnej Spółdzielni Spożywców" dołączą się wszystkie okoliczne spółdzielnie robotnicze. Wówczas początkowa ilość sklepów wyniosłaby 14, branżowych 5, a nadto spółdzielnia rozporządzałaby piekarnią, masarnią oraz wytwórnią wód gazowych.

W wymienionych miejscowościach zostały już powołane komitety unifikacyjne, oraz wyznaczono terminy walnych zgromadzeń. W innych miejscowościach pod kierunkiem Wydziału Rewizyjno - Instrukcyjnego CSS „Społem" prowadzone są prace przygotowawcze.

Andrzej Kasza - szef konfidentów gestapo z Oświęcimia

odpowiada przed sądem za swe zbrodnie

(od specjalnego wysłannika „Naprzodu")

WADOWICE (g) — Przed kilkoma dniami przed Sądem Okręgowym w Wadowicach rozpoczął się proces Andrzeja Kaszy, najpotworniejszego zbrodniarza z lat okupacji który będąc szefem konfidentów gestapo w Oświęcimiu spowodował aresztowanie i śmierć niezliczonych ofiar spośród cywilnej ludności polskiej powiatów żywieckiego, wadowickiego, bialsko - bielskiego i chrzanowskiego.

Jak oświadczył naszemu specjalnemu wysłannikowi — wiceprezes dr Kukla — proces ten, ze względu na obszerność zgromadzonego materiału dowodowego i ilość powołanych świadków, jest największym procesem przeciwko jednej osobie, jaki kiedykolwiek odbywał się w Polsce. Powołano ogółem 230 świadków, z tego 80 na wniosek [illegible] tomów akt sprawy liczy 800 kart. Sam akt oskarżenia 80 kart. Treść [illegible] innych tomów jest ściśle związana z rozprawą, gdyż dotyczy procesu podwładnych Kaszy, konfidentów, którzy zasądzeni zostali w ubiegłych latach i odsiadują karę więzienia w Sztumie.

PRZED WOJNĄ KONFIDENT GRANATOWEJ POLICJI

Osk. Kasza był przed wojną 12 razy karany za kradzież i włamanie oraz za zabójstwo. Był on konfidentem granatowej policji, a zdobyte we współpracy z nią doświadczenie oddał już w pierwszych miesiącach okupacji — nowym swym zwierzchnikom z Kripo i gestapo. Swą „wydajną" pracą, Kasza zaskarbił sobie takie zaufanie u władz niemieckich iż stał się „udzielnym" władcą Oświęcimia, decydując nawet w sprawach nominacji na niemieckich burmistrzów Oświęcimia. Imię jego budziło powszechny postrach a pojawienie się było zwiastunem śmierci.

Proces budzi ogromne zainteresowanie w Wadowicach, szkoda jednak że nie odbywa się w Oświęcimiu [illegible] miejscu, gdzie Kasza popełnił najwięcej zbrodni. Trudności techniczne nie pozwoliły na zorganizowanie procesu w Oświęcimiu. W czasie przewodu sądowego zdarzyło się kilka dramatycznych scen. Niektórzy świadkowie na widok oskarżonego dostali po prostu histerycznych ataków, co najlepiej świadczy kim był Andrzej Kasza. Inni świadkowie w pewnych chwilach sprawiali wrażenie, przy składaniu wątpliwej wartości odciążających dla niego zeznań, jakby jeszcze dziś znajdowali się pod działaniem lęku przed tym arcyzbrodniarzem.

Akt oskarżenia zarzuca Andrzejowi Kaszy dokonanie szeregu zabójstw Polaków spośród ludności cywilnej, organizowanie i udział w masowych łapankach, obławach i aresztowaniach. Bicie i katowanie aresztowanych, dalej zastrzelenie szeregu osób poszukiwanych przez Niemców przeprowadzenie akcji wysiedleńczej ludności polskiej z Oświęcimia i żydowskiej z Chrzanowa; [illegible] przeprowadzał rewizje, brał [illegible] i łapówki. Od 1942 Kasza wraz z werbowaną przez siebie grupą konfidentów, rekrutujących się z mętów społecznych tego samego [illegible] on pokroju, z polecenia gestapo śledził polski ruch partyzancki, działał w kierunku zlikwidowania go, wydając działaczy podziemnych w ręce gestapo, prowokując ich i urządzając zasadzki. Akt oskarżenia zarzuca wreszcie Kaszy iż był płatnym agentom gestapo i działał na szkodę Narodu Polskiego w czasie lat okupacji, będąc czynnym członkiem przestępczych hitlerowskich organizacji.

[illegible]

Dokształcanie pracowników samorządowych

KRAKÓW (s) — W ostatnich dniach władze miejskie wydały zarządzenie dokształcania wszystkich pracowników miejskich fizycznych w szkole przy ul. Biskupiej — Barak.

Do zarządzenia tego odnieśli się prac. m. całkowicie pozytywnie, tym bardziej, przypuszczać należy iż dokształcanie, które będzie odbywać się codziennie przez kilka godzin zostanie przeprowadzane w godzinach służbowych, jak to miało miejsce z pracownikami umysłowymi.

Jak dowiadujemy się, takie stanowisko w tej sprawie zajął również Związek Pracowników Miejskich który złożył w Prezydium miasta odpowiedni memoriał.

Woiew. Rada Narodowa uchwaliła budżet na r 1949

Zwiększenie wydatków na oświatę i rolnictwo

KRAKÓW (m) — Na ostatnim posiedzeniu Woiew. Rady Narodowej któremu przewodniczył ob. Klimaszewski po przeprowadzeniu zmian w składzie członków Rady i złożeniu ślubowania przez nowo przyjętych. Rada wysłuchała sprawozdania Prezydium WRN. Z 2 miliardów złotych przeznaczonych na polepszenie warunków bytu klasy robotniczej w osiedlach robotniczych, 30 milionów złotych przyznano dla Krakowa, a 5,3 miliona zł dla Chrzanowa. Rada postanowiła wystąpić do Rady Państwa o przyznanie dalszych dotacji dla innych miast wojew. krakowskiego, Trzebini, Jaworzna, Tarnowa Andrychowa.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie z działalności Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów, które złożył mgr Przetacznik. Po sprawozdaniu wywiązała się dyskusja, w której radni wyrażając uznanie dla sprawnej działalności poczty, wysunęli szereg dezyderatów pod adresem poczty, dotyczących usprawnienia doręczania przesyłek na wsi, zwiększenia ilości skrzynek pocztowych, przedłużenia dyżurów przy okienkach po godzinach urzędowych poczty itd.

Na wniosek radnego ob. Eustachiewicza Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie dotyczące poczty i wyraziła pracownikom poczty podziękowanie za ich pracę.

W dalszym ciągu budżet Wojew. Związku Samorządowego na rok 1949 omówił tow. Rudzki przewodniczący komisji finansowo-budżetowej WRN. Budżet ten zgodnie z zaleceniami Rady Państwa wykazuje zmniejszenie wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych przy równoczesnym wydatnym zwiększeniu wydatków na oświatę pozaszkolną, podniesienie rolnictwa szerzenie kultury, opiekę społeczną itd.

Na oświatę preliminowano ponad 10.5 milionów zł, popieranie rolnictwa 22 miliony zł, kulturę i sztukę ponad 3 miliony zł.

Budżet przewiduje wydatki zwyczajne na sumę 77 i pół miliona zł wydatki zwyczajne i nadzwyczajne preliminowane są na łączną sumę 81 milionów zł. Przewidziany niedobór w dochodzie w sumie 29 milionów złotych będzie pokryty z Funduszu Samorządowo-Wyrównawczego. O pokrycie niedoboru z tego funduszu WRN zwróciła się do Rady Państwa.

W dyskusji nad budżetem przedstawiciele klubów radnych wyrazili swą aprobatę. Po dyskusji nastąpiło głosowanie w którym budżet został uchwalony jednogłośnie.

Walka o czystość Krakowa

Pijani znikną z ulic miasta

KRAKÓW (WW) Walka o czystość [illegible] Krakowa obejmie [illegible] w najbliższej przyszłości, [illegible] malnego [illegible] przez [illegible] likwidację trzech zasadniczych plag: bezmyślnego zaśmiecania jezdni i chodników wszelkiego [illegible] i odpadkami [illegible] żebractwa, oraz [illegible] awanturnictwa pijaków.

Organa MO kategorycznie przystąpią do egzekwowania mandatów karnych za niechlujne zachowanie się na ulicach. Żebracy kategorycznie zostaną usunięci z miejsc publicznych i skierowani bądź do pracy, bądź oddawani pod odpowiedzialną opiekę. Jeżeli natomiast chodzi o zakłócanie porządku przez pijaków będą oni stanowczo przetrzymywani [illegible] do [illegible] wytrzeźwienia, [illegible] przetrzymania, nazwiska ich zostaną opublikowane w prasie. „Próbna" akcja MO przeprowadzona w jedną z ub. nocy dała obfity „połów" w osobach 33 pijaków, którzy prawie do nieprzytomności nadużyli alkoholu.

Rozpoczęta kampania o kulturalny wygląd Krakowa, na pewno przyniesie pożądane rezultaty tak, że spodziewani w związku z uroczystościami październikowymi liczni goście [illegible] dostojnicy [illegible] nie wyniosą przykrego wrażenia ze swego pobytu w Krakowie.

Obrady górników kopalni w Brzeszczach

BRZESZCZE [illegible] W Brzeszczach odbyło się zebranie aktywu PPS z kopalni z udziałem 46 towarzyszy. Po zagajeniu przez przewodniczącego [illegible] no do prezydium sekretarza powiatowego tow. Dudziaka i delegata Woj. Komitetu tow. Jaicha, który wygłosił referat polityczny, uwzględniający przede wszystkim zagadnienia wsi, ocenę historii PPS i samokrytykę.

W dyskusji głos zabierali towarzysze: Łagocki, Mikołajczyk, Hatoe, Czuwaj, Wrzeszcz, Ptak, Janusz i inni. Dyskusję podsumował oraz odpowiedzi na postawione pytania udzielił tow. Jaich.

7 stodół [illegible]

KRAKÓW (al) — W gromadzie Węgrzce Wielkie koło Wieliczki (pow. Kraków) wybuchł groźny pożar, który strawił 7 stodół wraz [illegible] mi, paszę dla bydła i inwentarzem gospodarczym. Pożar został zaprószony prawdopodobnie przez dzieci bawiące się ogniem. Straty duże.

Woj. Rada dla spraw młodzieży i kultury fizycznej

KRAKÓW (al) — W związku [illegible] ustawą o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz organizacji spraw kultury fizycznej i sportu utworzona została w Krakowie Wojewódzka Rada dla spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej. Do prezydium powołani zostali: B. Weydowski (przewodniczący), T. Strzałkowski i P. Bałys (wiceprzewodniczący), Z. Rola, M. Statter, J. Kozłowski, płk. Kasprzyk, płk. J. Bogaczewicz (członkowie prezydium).

Rada [illegible] tym, że dotychczasowa Rada WF i PW ogranicza się wyłącznie do spraw likwidacyjnych.

Wobec powyższego wszystkie sprawy dotyczące WF i PW należy kierować do Wojewódzkiej Rady dla spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej. Rynek Główny 28, III p. (tel. 579-11).

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Obrona Ksantypy" Morstina.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Wesele Figara" Beaumarchais. Mała sala — godz. 19,15 — „Seans" Cowarda.

TEATR OKZZ „Studio" — godz. 19,30 — „Juliusz Szylong" czyli „Ludzie są ludźmi".

KINA

ŚWIT: Tajemnica Nocy W[illegible] SZTUKA: Noc w C[illegible] WANDA: Gilda; WARSZAWA: Cygańska miłość; APOLLO: Uczennica Ia; UCIECHA: Siostra lokaja; GDAŃSK: Mali detektywi; WOLNOŚĆ: Czarodziejskie ziarno.

Początek seansów: Sztuka: 15.30, 17.30, 19.30. Warszawa: 15, 17.30, 20. We wszystkich pozostałych kinach 16, 18, 20.

Kino Aktualności w sali kina „Sztuka": Najnowsza Polska Kronika Filmowa; W dworkach i pałacach wiejskich; Wszechświat; Emeric Madriguere z orkiestrą.

Kino Oświatowe — program aktualności.

Kino Oświatowe w Barbakanie wyświetla w dni pogodne program aktualności i filmów od godz. 19,15.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 1 10 dr Helbich Adam, Kopernika 26, tel. 548-30, 597-39.

W nagłych zachorzeniach w nocy Ubezpieczalnia tel. 570-70.

PIĄTEK 1. 10. BR.

6,00 Sygnał czasu; 6,15 Dziennik poranny; 6,30 Muzyka z płyt; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 13,00 Koncert rozrywkowy; 13,45 Piotr Czajkowski, V audycja z cyklu: Kompozytor Tygodnia; 14,30 Audycja dla dzieci, 15,00 Wiadomości Polski Południowej, 16.30 Manuel de Falla, audycja muzyczna; 17,00 Koncert poświęcony przodownikom pracy Z[illegible] RR, 18.05 W rytmie tanecznym 19,00 Audycja Organizacji SP; 19.15 Transmisja I części Inauguracyjnego Koncertu Symfonicznego Filharmonii Poznańskiej; 20.40 Muzyka operowa; 22,00 Muzyka taneczna; 23,30 Hymn i koniec audycji.

Ciekawy mecz zapaśniczy w Mysłowicach

MYSŁOWICE. — W niedzielę, 3 października b. r., o godz. 18, odbędzie się w sali PPS przy ul. Leśnej nr. 2. ciekawe spotkanie zapaśnicze pomiędzy robotniczymi drużynami krakowskiej Legii i miejscowej Siły.

W drużynie krakowskiej wystąpi mistrz Polski Bajorek, a ponadto zostanie ona wzmocniona znanymi zapaśnikami Radoniem i Gibasem. Gospodarze przygotowali się bardzo starannie do tych zawodów, to też mecz zapowiada się bardzo interesująco.

PZLA wyjaśnia

WARSZAWA. (SAP) — W związku z ukazaniem się w czasopiśmie „Sport i Wczasy" z 27 ub. m. artykułu p. t. „B. J. Hoke, przyszły trener polskich lekkoatletów" PZLA, wyjaśnia, co następuje:

Podczas Igrzysk Olimpijskich w Londynie B. J. Hoke będący trenerem olimpijskiej drużyny austriackiej, zwrócił się do przedstawiciela PZLA z propozycją zaangażowania go na trenera związkowego polskich lekkoatletów.

Przedstawiciel PZLA, obecny w Londynie, przyjął do wiadomości tę propozycję, ale do tej pory sprawa nie była nawet przedmiotem dyskusji na zebraniu Zarządu PZLA i nie podjęto żadnych kroków, celem zaangażowania Hoke na trenera związkowego.

Bezpłatne wizy do CSR dla sportowców

WARSZAWA. — Główny Urząd Kultury Fizycznej w Warszawie uzyskał na prawach wzajemności dla sportowców polskich, wyjeżdżających do Czechosłowacji, od opłacania wiz wjazdowych. Dotyczy to oczywiście tylko wyjazdów na zawody sportowe.

Lenino — Warszawa — Berlin

Masowe marsze szlakami zwycięstw

obejmą całą młodzież polską

KATOWICE (bp) — Pod przewodnictwem wicewojewody Nantke-Namirskiego odbyło się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach zebranie w sprawie omówienia masowego marszu jesiennego, który nosić będzie taki sam charakter, jak dwie poprzednie masowe imprezy, a mianowicie: Narodowy Bieg na przełaj oraz nauka masowego pływania.

Marsz jesienny odbędzie się w dniu 17 bm. na terenie całej Polski dla uczczenia piątej rocznicy zwycięskiej bitwy pod Lenino, a zarazem uczczenia rocznicy triumfu odrodzonego oręża polskiego na szlakach zwycięskich walk bratniej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. W marszu tym weźmie udział cała młodzież polska dla zadokumentowania zdrowia, tężyzny fizycznej i braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.

Ze sprawami techniczno-organizacyjnymi marszów na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego zaznajomili zebranych członkowie komitetu wykonawczego ob. Lubczyński, mgr. Madej i ob. Stec. W najbliższych dniach winna powstać na terenie całego województwa sieć miejskich i gminnych komitetów wykonawczych które zajmą się wykonaniem prac wstępnych jak wytyczeniem tras, zorganizowaniem komisji sędziowskiej itp.

Regulamin przewiduje, iż marsze przeprowadzone będą w kilku grupach: dla młodzieży męskiej od 14 do 16 lat trasa 5 km. i od lat 16 do 21 trasa 10 km; dla mężczyzn od 21 do 30 lat trasa 10 km i powyżej 30 lat trasa 5 km; dla młodzieży żeńskiej od 18 do 19 lat 3 km; dla kobiet do 30 lat 5 km i powyżej 30 lat 3 km. Równocześnie wyjaśniono, iż młodzież do lat 16 winna wziąć udział w barwach szkolnych do 21 lat w barwach „Służby Polsce" i powyżej 21 lat w barwach pionu za wodowego lub wyższej uczelni.

Marsze odbędą się według przepisów PZLA i winny być poprzedzone okolicznościowymi przemówieniami, [illegible]

Ostatnie akordy sezonu lekkoatletycznego

CHORZÓW. — W dniach 2 i 3 października b. r. na stadionie na Górze Wyzwolenia odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu śląskiego w pięcioboju kobiet i dziesięcioboju mężczyzn.

W ramach tych zawodów zostaną rozegrane ponadto dwie konkurencje, nie przeprowadzone podczas mistrzostw okręgu w dniu 19 września, są to: sztafety olimpijska i 4×1500 m.

×

CZELADŹ. — W najbliższą niedzielę, 3 b. m. odbędzie się na stadionie miejskim w Czeladzi drużynowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy ZKS „Lignoza" — Krywałd a miejscową Brynicą. W zawodach tych weźmie udział cały szereg znanych lekkoatletów Śląska i Zagłębia z Kiszką, Szendzielorzem, Wartą [illegible]

Polonia (Bytom) - Naprzód (Lipiny)

LIPINY. — W sobotę, 2 b. m., odbędzie się na stadjonie Naprzodu w Lipinach rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy gospodarzami i ligową Polonią z Bytomia. Przeciwnicy wystąpią w najlepszych swych składach, przy czym bytomiacy będą usiłowali wziąć rewanż za wysoką porażkę w pierwszym spotkaniu, kiedy to przegrali w wysokim stosunku 7:1.

Korzeniowski (Wisła) kolaborantem

WARSZAWA (SAP) — Gracz hokejowy drużyny Wisły-Kraków, Korzeniowski został na ostatnim posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Hokeja na Lodzie zawieszony aż do czasu wyjaśnienia, przez Krakowski Okręgowy Zw. Hokeja na Lodzie okoliczności, w jakich grał on podczas okupacji w ukraińskiej drużynie hokejowej „Ukraina".

KRAKÓW — Doskonały sędzia piłkarski Michalik, który ostatnio sędziował międzynarodowy mecz Kraków — Praga, zaproszony został przez Czechosłowacki Związek Piłki Nożnej do Pragi, na arbitra międzynarodowego meczu Czechosłowacja — Szwecja

Najlepsi sędziowie piłkarscy Zagłębia

SOSNOWIEC. Zarząd Polskiego Kolegium Sędziowskiego przy PZPN zakwalifikował następujących sędziów z Okręgu Zagłębia do prowadzenia zawodów w „Klasie Państwowej" i międzyokręgowych:

„Klasa Państwowa": ob. ob. Grabowski Jan, Kuc, Eugeniusz i Świątek Mieczysław.

Sędziowie międzyokręgowi: ob. ob. Brandys Adam, Kaczor Tadeusz, Korek Antoni, Latosiński Bolesław i Chycki Antoni.

Hokeiści czechosłowaccy nie pojadą do USA

PRAGA — Jak donosi prasa czechosłowacka, konsulat amerykański w Pradze odmówił udzielenia wiz wjazdowych członkom drużyny hokejowej „Sokola", która zamierzała wyjechać na tournee po Stanach Ziednoczonych.

Kandydaci na mecz Rumunia — Polska

WARSZAWA. (SAP) — Kapitan sportowy Polskiego Zw. Piłki Nożnej tow. Alfus, powołał następujących graczy na obóz kondycyjny przed międzypaństwowym spotkaniem Rumunia—Polska w Chorzowie: Przecherka, Kubicki, Cieślik, Alszer i Suszczyk (Ruch), Janduda, Gajdzik, Spodzieja (AKS), Parpan i Gędłek (Cracovia), Gracz, Kohut i Jurowicz (Wisła), Barwiński (Tarnovia), Tarka (ZZK) i Skromny (Legia).

Obóz odbędzie się od 4—10 października w Chorzowie—Hajdukach, w pomieszczeniach Huty Batory.

Sekcja hokejowa Siemianowiczanki jest nadal czynna

KATOWICE (cel) — W związku z naszą notatką w nr. 264 z dnia 24 września br. o przygotowaniach do sezonu hokejowego ZKSM Baildon, otrzymaliśmy list ZKSM Siemianowiczanki, który prostuje pewne nieścisłości, wynikłe z fałszywie udzielonych nam informacji.

Jak się okazuje tylko część hokeistów zażądała zwolnienia z klubu i z braku odpowiedzi w przewidzianym terminie zwróciła się o interwencję do PZHL. Natomiast reszta nadal będzie występować w barwach klubu Siemianowickiego.

Przyznajemy, że w sprawach ZKSM „Siemianowiczanki" uległiśmy fałszywym informacjom i tym samym nieświadomie wyrządziliśmy jej krzywdę, co zresztą nie leżało w ogóle w naszym interesie.

Spotkanie piłkarzy wojskowych Polski i Czechosłowacji

PRAGA — Jak donosi czeska agencja prasowa CTK, w dniu czechosłowackiego święta państwowego — 28 października b r. — projektowane jest rozegranie spotkania piłkarskiego reprezentacji wojskowych Polski i Czechosłowacji w Pradze

R 1087